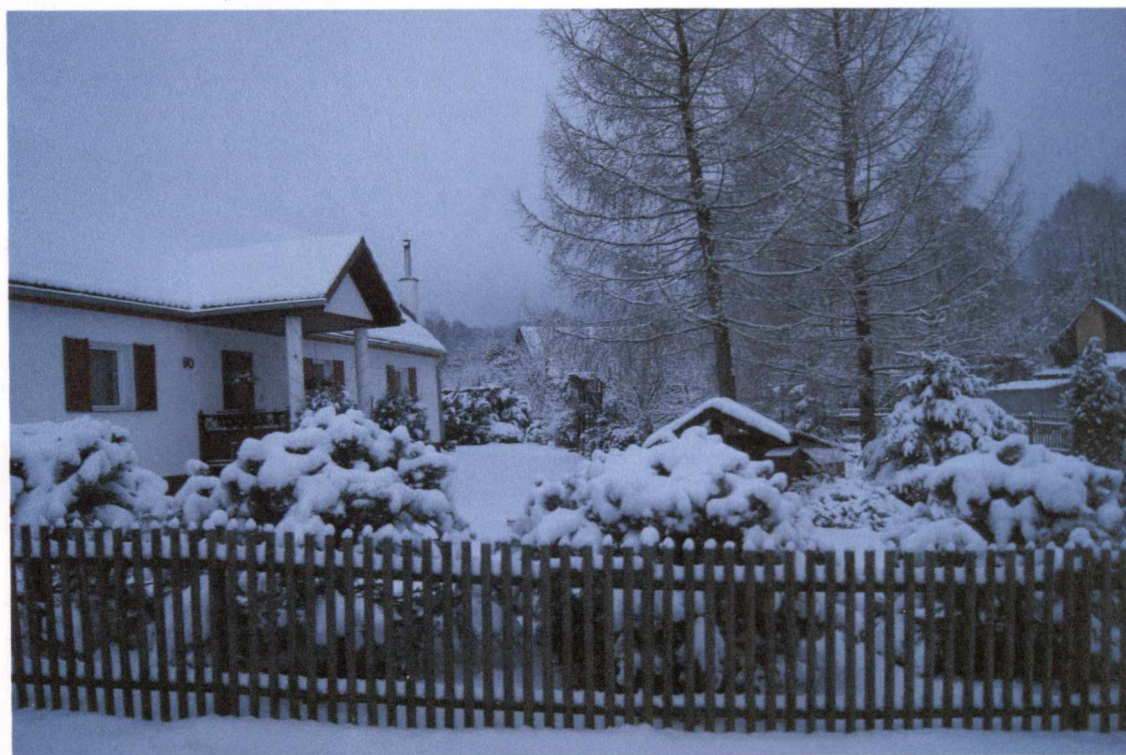


# Kurier Kromnowski

LUTY 2016 NR 2/107 \* MIESIĘCZNIK SOŁECTWA  
KROMNÓW

Aktualności\* Sprawy społeczności lokalnej\* Kultura\*

Historia\* Przyroda\* Sport\* Kulinaria



Posypało śniegiem, przymroziło w kromnowskich ogrodach. Fot. E.Biliński

## Przyszła mroźna zima

*Edward Biliński*

Uśpieni wiosenną pogodą w grudniu, przestaliśmy być czujni i daliśmy się zaskoczyć gwałtowną zmianą w przyrodzie, która przyniosła śnieg i mróz. Ta zmiana nie pozostawiła nam ostatecznie żadnych złudzeń, że zima może nas w tym roku ominąć. Trudno nie zauważyć, że śnieg zmienił szatę krajobrazu na wyjątkowo piękną, osobiście świąteczną. Jednak nastrój wywołany zachwytem na widok zimowej aury, jest nieco naskórkowy, jeśli ograniczymy się jedynie do doznań estetycznych. Zima i jej przymioty – mróz, zaspas śnieżne, lód pod śniegiem, stanowią bardzo dokuczliwe utrudnienie przede wszystkim w codziennym życiu ludzi starszych, czy chorych, szczególnie tych samotnych. Bywa, że są oni pozbawieni pomocy kiedy muszą udać się do przychodni lekarskiej, apteki, czy po prostu do bardzo odległego sklepu. Pisałem już wielokrotnie w poprzednich latach o problemie występującego braku empatii. Myślenie o życiu w kategorii realizacji wyłącznie własnych potrzeb życiowych jest dzisiaj zjawiskiem bodaj nagminnym, ale nie znaczy to, że nadaje się do społecznego zaakceptowania. Z uporem będę nadal twierdził, że w naszej społeczności są ludzie, którym szczególnie w zimowej porze potrzebna jest pomoc i tej pomocy mamy moim zdaniem, obowiązek moralny udzielić. Temu problemowi przyjrzała się uważnie Rada Sołecka wsi Kromnów na swym posiedzeniu w styczniu. Postanowiono dokonać w miarę dokładnego rozeznania ile jest we wsi osób potrzebujących pomocy, opieki czy po prostu innego wsparcia. Rada zwraca się z apelem do mieszkańców wsi o zadeklarowanie swego udziału w tym pomocowym działaniu. Zważywszy, że komunikacja telefoniczna jest ogólnie dostępna, w razie konieczności wykorzystany powinien być telefon kontaktowy z sołtysem. Poniżej przypominam numery moich telefonów.

Wiele osób ucieszy wiadomość, że już w tym miesiącu pojawi się mobilny sklep spożywczy. We wtorki i piątki każdego tygodnia, na parkingu kościelnym będzie prowadzona sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby. Informowaliśmy o tym wcześniej w komunikacie sołeckim. Wszyscy wiemy jak dokuczliwy jest brak sklepu we wsi. Należy sądzić, że ten ważny problem będzie ostatecznie wkrótce rozwiązany.

**Tel. do sołtysa 757693627 kom.785599879**

### **KOMUNIKAT WÓJTA GMINY STARA KAMIENICA**

Wójt Gminy Stara Kamienica informuje o sporządzeniu projektu „Strategii Rozwoju Gminy Stara Kamienica na lata 2016 - 2020” i przekazuje jej projekt do konsultacji społecznych. Konsultacje prowadzone będą do dnia 20.01 2016 r. do

10.02.2016r. celem konsultacji jest poznanie opinii, uwag i propozycji mieszkańców Gminy Stara kamienica do projektu „Strategii”.

**Projekt „Strategii” wraz z formularzem zgłoszenia opinii i wniosków oraz szczegółowe informacje dotyczące konsultacji dostępne są na stronie Urzędu Gminy Stara Kamienica w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy ( pokój 16, nr Tel. 757514278 lub 757514368).**

## **Na sołeckim podwórku**

Ze szczerą radością przyjmujemy nawet najdrobniejsze efekty społecznego działania w naszym środowisku. Otóż, w miesiącu styczniu udało nam się naprawić drugą szafę, o której pisaliśmy w ostatnim numerze KK. Kochani, szafa stoi w świetlicy jak nowa i mam nadzieję, że będzie nam służyła jeszcze długie lata. W siłowni zamontowaliśmy na specjalnym wysięgniku na ścianie telewizor. Wykonaliśmy również półkę na odtwarzacz, ponadto kabel TV został umieszczony w specjalnym kanale, zlikwidowaliśmy też niebezpieczną dla ćwiczących plataninę przewodów zasilających urządzenia do ćwiczeń ruchowych. Materiały zostały zakupione ze środków własnych uczestników zajęć na siłowni, kołkowkręty podarował niezawodny Staszek Waluk, po materiały do Castoramy zawiózł mnie pan Marek Wdowiak.

## **Zebranie wiejskie**

3 lutego tego roku, w środę o godzinie 17., w Artystycznej Galerii Izerskiej odbędzie się pierwsze w tym roku zebranie ogółu mieszkańców Kromnowa. W zebraniu uczestniczyć będą władze Gminy Stara Kamienica z panią wójt Zofią Świątek na czele. Zebranie sprawozdawcze będzie przede wszystkim okazją do dyskusji na temat codziennych problemów mieszkańców wsi. Dlatego gorąco zapraszamy do udziału w spotkaniu wszystkie osoby zainteresowane rozwojem naszej miejscowości. / Rada Sołeczka wsi Kromnów /

### Kultura

## **Dolnośląski Rembrandt**

*Edward Biliński*

Nie tak dawno z dużym zainteresowaniem obejrzałem w telewizyjnym programie ogólnopolskim materiał o wybitnym dolnośląskim artyście malarzu Michaelu

Willmannie. O twórcy i jego dziełach malarskich mówił znawca kultury, historyk sztuki, znany części kromnowian, dr hab. Piotr Oszczanowski. Warto przypomnieć, że gościł on w naszej wsi, w kromnowskiej galerii, przy okazji wieczoru autorskiego związanego z wydaniem pięknego albumu przedstawiającego dolnośląskie kościoły ewangelickie. W środowisku naukowym znany jest i ceniony z swoją niezwykłą aktywnością naukową i publicystyczną. Obecnie jako dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, w materiale telewizyjnym, poinformował, że w zbiorach muzeum znajduje się ponad czterdzieści obrazów Michaela Willmanna. Duża ich część została przekazana przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Co wiemy o tym genialnym malarzu? O jego życiu i dziełach można dowiedzieć się z różnych źródeł. Jednak problem tkwi w tym, że postać tego znakomitego twórcy, jest mimo wszystko, dla mieszkańców Dolnego Śląska jakby nieco odległa. Może dlatego, że był Niemcem, tworzył przede wszystkim malarstwo sakralne. Te dwa fakty już w jakiś sposób ograniczają krąg odbiorców. Wyrażam cichą nadzieję, że powrót do Wrocławia najznakomitszych dzieł Willmanna zwiększy w sposób zdecydowany zainteresowanie oglądem obrazów malarza, a tym samym przyczyni się do jego większej popularności. Warto również zwrócić większą uwagę na obrazy tego twórcy znajdujące się w dolnośląskich świątyniach.

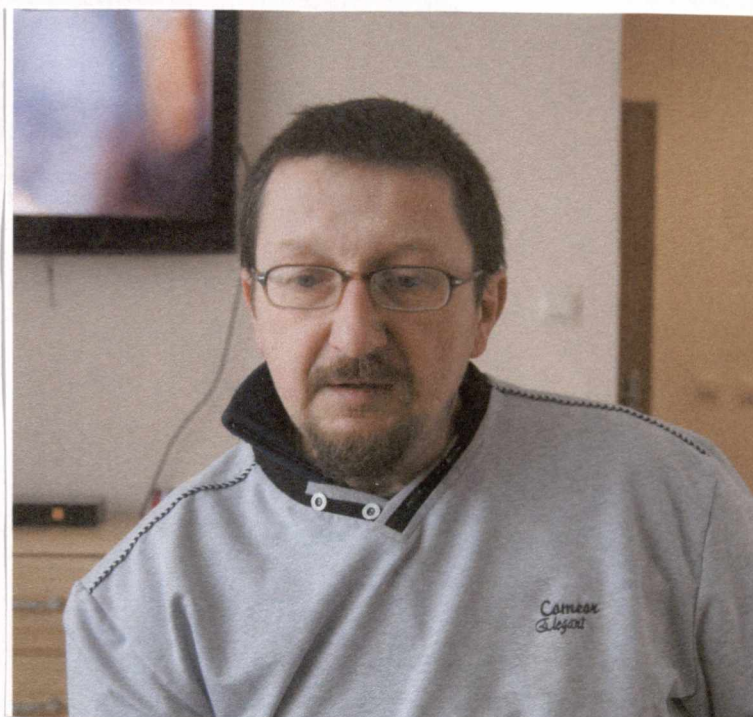
Michael Willmann urodził się w Königsbergu (Królewcu) 26 września 1630 roku. Pochodził z rodziny artystycznej. Ojciec przyszłego artysty był malarzem i to on był pierwszym jego nauczycielem. Mając około 20 lat udał się do Amsterdamu gdzie z braku pieniędzy zmuszony był do samodzielnego studiowania dzieł ówczesnych mistrzów: Rembrandta van Rijn, Petera Paula Rubensa i Antona van Dycka. Dzieła tych twórców były dostępne w kolekcjach, pracowniach w których naśladowano malarski styl mistrzów. Zanim Willmann dotarł na Dolny Śląsk przebywał krótko w Pradze.

Wreszcie 21 października 1660 roku artysta przybył do Lubiąża na zaproszenie opata klasztoru cystersów Arnolda Freibergera. Wkrótce ożenił się z Heleną Liską, Pod wpływem opata, a także śląskiego mistyka Angeliusa Silesiusa w 1633 roku przeszedł jako wyznawca kalwinizmu konwersję na katolicyzm. Pracował na zlecenie kolejnych opatów klasztoru. Pierwszym jego dziełem w Lubiążu był obraz „Wizja św. Augustyna”. Bez wątplenia uznanie i sławę przyniósł artyście wielki cykl obrazów „Męczeństwa apostołów”. Są to dzieła ogromnych rozmiarów, wyróżniają się wielką ekspresją wyrazu, niosą wyraźne ślady maniery artystycznej wielkiego Rembrandta. Polegała ona na tym, że postać pierwszoplanowa, najważniejsza była „dopracowana” w szczegółach, natomiast inne postaci, te mniej ważne, były potraktowane szkicowo. Te obrazy były tworzone w pojedynkę, bez udziału uczniów. Ci pojawili się w jego pracowni nieco później. Byli to: jego pasierb Christoph Liska, syn Michael Leopold Młodszy, córka Anna Elisabeth, następnie wnuk Georg Wilhelm Neuenhertz. Jedynie dwóch Tyrolczyków nie należało do rodziny. Popularność jaką osiągnął wkrótce mistrz Willmann uczyniła go artystą bardzo zamożnym. Trudno się dziwić; zamawiali u niego obrazy najznakomitsi tamtych czasów; między innymi

elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm czy na przykład Rada Miejska Wrocławia. W latach 80. i 90. XVII w. malarz zajął się freskami. Wykonał je na sklepieniu jadalni w klasztorze w Lubiążu, później na kopułach kaplic św. Benedykta i św. Bernarda w Lubiążu. Najbardziej jednak .znane freski autorstwa Willmanna znajdują się w kościele św. Józefa w Krzeszowie w latach 1692-1696.

Artysta zmarł 26 sierpnia 1706 roku w wieku 76 lat. Obecnie uznawany jest za największego twórcę epoki baroku na Śląsku. Jego dzieła można spotkać w wielu muzeach i klasztorach Europy. Nazywany jest śląskim Rembrandtem. Czerpał z dorobku mistrza z Amsterdamu jedynie w ogólnych założeniach, był w swej artystycznej wymowie bardziej innowacyjny. Jego sztuka przekonuje niewątpliwie o niezwykłym talencie artysty. Warto urlopowe wędrowki zaplanować do Wrocławia, czy bliżej do klasztorów w Lubiążu czy Krzeszowie. Bezpośredni kontakt z malarstwem Michaela Willmanna jest na pewno czymś wyjątkowo niezwykłym.

## KROMNOWSKIE PORTRETY (14)



Fot. E.B.

Piotr Kijanka jest młodym, bo czterdziestodwuletnim przedsiębiorcą produkującym żywność ekologiczną. Dzielnie mu w tej pracy pomaga żona Anita, która zapewnia, że to mąż jest „twarzą” firmy, dlatego zgodziła się na jego prezentację w pierwszej kolejności. Pan Piotr jest bez wątpienia człowiekiem niezwykle zapracowanym, jego działanie jest działaniem dokładnie przemyślanym. Konsekwentnie realizuje przyjęte wspólnie z żoną zadania.

Wychodząc tym razem z przyjętych wcześniej zasad prezentacji „Kromnowskich portretów”, uważam za konieczne w tym przypadku uzupełnienie notatki o niewielki suplement. Rodzina państwa Anity i Piotra Kijanków jest przykładem dwojga młodych ludzi, którzy po otrzymaniu w spadku ziemi, podjęli decyzję o prowadzeniu rodzinnego przedsiębiorstwa ekologicznego. Zdecydowali się na hodowlę kur. Dysponują bardzo dobrą bazą, sporym arealem ziemi na której prowadzą uprawę zbóż na paszę dla kur. W rozmowie wykazywali różnicę między hodowlą tradycyjną opartą na żywieniu kur paszą przemysłową produkowaną na bazie związków chemicznych, a paszą ekologiczną, która jest bardzo starannie przygotowywana, według określonych receptur. Obowiązują w tej materii bardzo rygorystyczne zasady, warunkujące uznanie formalne produktu za ekologiczny. Pani Anita z dumą wskazuje na męża jako na pasjonata swojej pracy, jako na człowieka starającego się bardzo profesjonalnie traktować proces żywienia kur. Pan Piotr pilnie śledzi wszelkie nowinki z zakresu ekologicznej hodowli, posiłkuje się literaturą fachową na ten temat. A przecież pozostaje jeszcze konieczność zajęcia się sprzedażą produktów. Oprócz jaj sprzedawane są warzywa, których uprawą zajmuje się osobiście pani Anita na półtora hektarowym polu. Produkty dostarczane są przez pana Piotra do sklepów dolnośląskich, sprzedawane są także na jarmarkach. Nie trudno domyślić się, że wolnego czasu pozostaje niewiele. Pani Anita zajmuje się sześciolatnim synkiem, mówi, że ponadto wypada sięgnąć po dobrą książkę, śledzić nowości związane ze zdrowym żywieniem. Tym interesuje się przede wszystkim w wolnych chwilach. Wyraziła, przy okazji rozmowy ze mną, zgodę na publikowanie na łamach „Kuriera Kromnowskiego” materiałów na bardzo nośny, bo potrzebny, temat związany z zasadami zdrowego odżywiania się.

Na pewno mieszkańców Kromnowa ucieszy wiadomość, że państwo Kijankowie wyrazili zgodę na sprzedaż terenu w pobliżu remizy OSP, na którym znajduje się zbiornik ppoż. Wiemy, że we wsi jest brak terenów gminnych, które można by wykorzystać do celów rekreacyjnych. Marzy się nam, mieszkańcom, choćby niewielki skwerek z ławeczkami, podobnie jak w Barcinku, takie miejsce wspólnych spotkań po pracy, miejsca dla spacerujących ze swoimi pociechami kobiet. Niewielki skrawek ziemi jaki powstanie po likwidacji zbiornika, zapewne tylko w części umożliwi realizację wiejskiego miejsca wypoczynku. Liczymy na podjęcie rozmów z panem Kijanką w sprawie ewentualnego zakupu niewielkiej połaci sąsiadującej ze stawkiem ziemi i pomyślny efekt tych negocjacji. Na pewno mieszkańcy wsi z radością przyjąliby wiadomość o pozyskaniu kawałka ziemi, który umożliwi zrealizowanie ciekawego projektu.

### **Zimą na podwórku**

W czasie występujących silnych mrozów pojawiają się dodatkowe obowiązki do których trzeba na pewno zaliczyć karmienie i pojenie zwierząt domowych. Przy niskich temperaturach nieodzowne jest pojenie psów ciepłą wodą, która, uwaga, niestety dosyć szybko zamarznie. Pojenie psów musi odbywać się więc pod stałą kontrolą. Podanie psu karmy oprószonej śniegiem lub pokrytej lodem, czy po prostu

zimnej, jest bardzo niepożądane. Warto też umieścić w budzie dodatkowy pled, szczególnie wówczas kiedy nasz czworonóg jest krótkowłosey. Temperatury sięgające w styczniu poniżej dwudziestu stopni są również dla zwierząt bardzo niebezpieczne. A te przecież odnoszą się do nas z całkowitym zaufaniem i liczą też na nasze serca bezgranicznie. Postarajmy się więc tego zaufania nie nadużywać. /E.B./

## **Kromnów od kuchni**

Sztuka gotowania zawsze cieszyła się ogromnym zainteresowaniem ludzi, szczególnie koneserów tej istotnej dziedziny działalności człowieka. Wiele znakomitych potraw kuchni różnych narodów, znacznie przyczyniło się do zainteresowania kulturą poszczególnych nacji. Warto zastanowić się jednak na chwilę, czy wszystkie przyzwyczajenia kulinarne są korzystne dla naszego organizmu, a jeśli nie, spróbujmy się dowiedzieć dlaczego. Zacznijmy w naszym cyklu od powszechnie używanego cukru.

Cukier w Polsce otrzymywany jest z buraków, jest produktem powstającym w wyniku rafinacji. Ten proces powoduje niestety, że cukier pozbawiony jest całkowicie substancji tzw. biologicznie czynnych. Zaliczamy do nich witaminy, sole mineralne, hormony roślinne. Wiemy, że czysty chemicznie cukier jest sacharozą jako źródłem kalorii i ładunku glikemicznego. W codziennym życiu zapominamy, że cukier jest praktycznie prawie wszędzie. Na domiar złego powszechnie używany jest również słodzik, który zawiera bardzo toksyczny związek chemiczny aspartam. W jego skład chemiczny wchodzi trzy kwasy, z których metanol w naszym organizmie rozkłada się na kwas mrówkowy i formaldehyd. Ten ostatni jest niezwykle trującą neurotoksyną. Aspartam występuje w gumie do żucia bez cukru, lubianych multiwitaminach, rozpuszczalnym kakao, polewach, napojach owocowych w rozpuszczalnej kawie i herbacie, w mrożonych deserach, a także w różnych napojach kawowych. Zanim sięgniemy po cukier lub słodzik zastanówmy się przez chwilę. Na pewno warto zdecydowanie ograniczać wszystko, co jest słodkie.

Spożywanie owoców, szczególnie egzotycznych, tak zwanych cytrusów, budzi wiele kontrowersji. Co powinniśmy wiedzieć o korzyściach wynikających ze spożywania tych owoców? Zacznijmy od cytryny. Owoc ten znany jest jako bardzo dobre źródło witamin. Idealnym napojem z cytryny jest woda z sokiem wyciśniętym z tego owocu, wypita rano, na czczo. Ten cenny napój pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przyspieszając oczyszczanie organizmu. Dodawanie cytryny do gorącej herbaty jest niewłaściwe, bowiem powoduje znaczną stratę witamin i minerałów. Jeżeli pijemy herbatę z fusami, dodana cytryna uaktywnia wydzielanie się z fusów aluminium, metalu, który w wyniku reakcji chemicznej wytwarza cytrynian glinu. Badania wskazują, że związek ten w mózgu przyczynia się do rozwoju choroby Alzheimera. Prosta rada: jeśli lubimy herbatę z cytryną nie wkładajmy jej do wrzątku, a wcześniej usuńmy z kubka szkodliwe fusy. O innych owocach napiszę w następnym numerze Kuriera Kromnowskiego. /E.B./

